

Sygn. akt: I ACa 572/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 grudnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Ewelina Jokiel

Sędziowie: SA Michał Kopec

SA Marek Machnij (spr.)

Protokolant: sekr. sąd. Małgorzata Naróg – Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 5 grudnia 2013 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej w G.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością we W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 14 lutego 2013 r. sygn. akt IX GC 465/12

1) prostuje niedokładności w oznaczeniu stron w sentencji zaskarżonego wyroku przez dodanie każdorazowo znaku cudzysłowu do słów (...) w nazwie powoda i (...) w nazwie pozwanej,

2) oddala apelację,

3) zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt: I ACa 572/13

UZASADNIENIE

Powód (...) Spółka Akcyjna w G. wniósł w postępowaniu upominawczym o nakazanie pozwanej (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością we W. zapłaty kwoty 682.650 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 15 stycznia 2012 r. z tytułu należności wyrównawczych przysługujących jej od pozwanej na podstawie § 6 ust. 4 umowy stron z dnia 16 września 2011 r. z uwagi na niezrealizowanie gwarantowanych przez pozwaną limitów przeładunkowych. Powód wskazał, że przedmiotem w/w umowy było świadczenie przez niego na rzecz pozwanej usług przeładunku, magazynowania i wydania ze zbiorników oleju rzepakowego dostarczonego przez pozwaną drogą morską, ale pozwana pomimo zgłaszania przez niego gotowości do wykonania powyższej umowy i licznych upomnień z jego strony oraz

pomimo uzgadniania przez strony kolejnych terminów wykonania umowy nie dostarczyła oleju ani w pierwotnie uzgodnionym terminie do dnia 31 grudnia 2011 r., ani w styczniu lub lutym 2012 r., w związku z czym zgodnie z § 6 ust. 4 umowy stron wystawił w dniu 31 grudnia 2011 r. fakturę VAT nr (...) obejmującą należności wyrównawcze za niewykonanie umowy przez pozwaną, ale nie zapłaciła ona za tą fakturę, pomimo że pismem z dnia 3 lutego 2012 r. uznała swój dług i zwróciła się do niego o jego obniżenie.

Sąd Okręgowy w Gdańsku nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 24 maja 2012 r. sygn. akt IX GNC 281/12 uwzględnił powództwo w całości.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości. Pozwana zarzuciła, że umowa stron była nieważna z powodu niemożliwości spełnienia świadczenia przez powoda z uwagi na to, że nie miał on odpowiedniego zaplecza technicznego, w szczególności odpowiedniego nabrzeża zdatnego do przyjęcia zakontraktowanej ilości oleju rzepakowego drogą morską, a także z powodu stanu jego zbiorników i ich przydatności do magazynowania oleju rzepakowego, wielkości jego bazy magazynowej oraz możliwości przeładunkowych oleju rurowym ze statku, a następnie do cystern. Z ostrożności procesowej – na wypadek nieuwzględnienia powyższego zarzutu – pozwana podniosła, że dochodzone świadczenie miało w istocie charakter kary umownej, w związku z czym domagała się jej miarkowania z uwagi na rażącą wysokość żądania i jego sprzeczność z zasadami współzycia społecznego, ponieważ powód nie poniósł jakichkolwiek kosztów w celu wykonania umowy.

Sąd Okręgowy w Gdańsku wyrokiem z dnia 14 lutego 2013 r. zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 682.650 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 15 stycznia 2012 r. oraz kwotę 41.350 tytułem zwrotu kosztów procesu.

Z dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych wynika, że powód prowadzi działalność gospodarczą w zakresie przeładunku towarów w portach morskich oraz magazynowania i przechowywania towarów. W dniu 11 sierpnia 2011 r. A. G., działający w imieniu pozwanej, wystosował do powoda zapytanie ofertowe dotyczące przeładunku oleju rzepakowego surowego w ilości około 60.000 ton w zbiornikach po 10.000 ton plus ewentualny bufor. W odpowiedzi na to zapytanie powód w piśmie z dnia 12 sierpnia 2011 r. potwierdził możliwość nawiązania współpracy, opisując posiadaną infrastrukturę techniczną – technologiczną oraz zasób zbiorników, a ponadto sprecyzował zakres czynności w ramach świadczonej usługi i przedstawił warunki finansowe, które pozwana zaakceptowała. Przed podpisaniem umowy strony uzgadniały m. in. stan zbiorników (przede wszystkim warunki czystości i utrzymania), w których miał być przechowywany olej.

W dniu 16 września 2011 r. strony zawarły umowę, na mocy której powód zobowiązał do świadczenia na rzecz pozwanej usług, polegających na przeładunku oleju dostarczonego drogą morską do (...) (Obrońców Poczty G.), przyjęciu oleju do zbiorników i jego magazynowaniu oraz wydaniu oleju ze zbiorników na dostarczone przez pozwaną cysterny kolejowe lub autocysterny. Strony ustaliły, że wielkość oleju, podlegającego tym usługom, wynosić będzie co najmniej 60.000 ton w okresie do 31 grudnia 2011 r.

Powód zobowiązał się do zabezpieczenia obsługi towaru pozwanej od C. (...) do franco stacja odbioru towaru (...). Miał on realizować usługę w oparciu o trzy posiadane zbiorniki o łącznej powierzchni nominalnej 14.600 m³, stanowisko załadunkowe cystern kolejowych i autocystern oraz niezbędną instalację przeładunkową terminalu, a także utrzymywać je w stałej gotowości i sprawności techniczno – eksploatacyjnej.

W okresie trzech miesięcy (do grudnia 2011 r.) pozwana miała dostarczyć co najmniej 60.000 ton oleju, tj. około 20.000 ton oleju w każdym miesiącu w dostawach po około 10.000 ton każda. Miało to gwarantować rentowność dla powoda, tak aby w każdym miesiącu uzyskiwał on przychód z przeładunku około 20.000 ton oleju. Za umówione usługi powód miał otrzymać wynagrodzenie obliczone m. in. według stawek za wydanie oleju w przedziale od 1 do 15.000 ton/miesiąc w wysokości 18,50 zł za tonę.

Poza tym pozwana zobowiązała się w ramach i z tytułu gotowości powoda do wykorzystania oddanej jej do dyspozycji zdolności przeładunkowej zbiorników do zapłaty należności wyrównawczych w wysokości równej połowie wskazanej wyżej stawki wynagrodzenia za każdą nieprzeładowaną tonę oleju w okresie trwania umowy poniżej 60.000 ton do

dnia 31 grudnia 2011 r. Do tych należności miał być doliczony podatek VAT zgodnie z przepisami obowiązującymi w dniu wystawienia faktury.

Przed podpisaniem umowy przedstawiciele pozwanej nie sprawdzali stanu zaplecza i infrastruktury techniczno – technologicznej powoda ani tego, czy dysponował on swobodnym dojściem do nabrzeża. W dniu zawarcia umowy powód posiadał w dyspozycji trzy zbiorniki magazynowe o łącznej objętości 13.500 ton, które przeznaczył do wykonania usługi na rzecz pozwanej. W listopadzie 2011 r. pozwana zleciła (...) spółce z o.o. dokonanie wizualnej oceny czystości zbiorników znajdujących się w posiadaniu powoda. Z oceny tej wynikało, że zbiorniki są wizualnie czyste i suche, bez obcych zapachów i bez łuszczącej się rdzy.

Powód posiadał dostęp do Nabrzeża (...), gdzie usługi przeładunkowe na jego rzecz świadczyła (...) spółka z o.o. w G.. Poza tym powód posiadał m. in. instalację do napełniania cystern, pomost rozładunku cystern, rurociąg oleju opałowego lekkiego, rurociąg nalewaczy, tacę nalewaków kolejowych oraz urządzenia techniczne w postaci czterech nalewaków odgórnych – ramion nalewczych. Powód korzystał z około 270 m długości technicznej nabrzeża (...), pozwalającego na cumowanie statków o głębokości zanurzenia do 10 m. W okresie obowiązywania umowy stron nabrzeże to było w ciągłej eksploatacji, a znajdujące się na jego terenie urządzenia załadowcze były sprawne technicznie. Ponadto w powyższym okresie powód dysponował przepompownią, dzięki której możliwe było napełnianie zbiorników magazynowych.

W piśmie z dnia 17 listopada 2011 r. powód zadeklarował pozwanej, że jest gotów do realizacji przeładunku oleju rzepakowego na cele przemysłowe w ilości 60.000 ton do końca 2011 r. W piśmie z dnia 30 listopada 2011 r. wnioskuje ona do powoda o przedłużenie okres obowiązywania umowy stron do dnia 31 grudnia 2012 r. Pozwana nie podpisała jednak aneksu nr (...) w przedmiocie przedłużenia okresu obowiązywania umowy stron do dnia 31 grudnia 2012 r.

Pozwana do dnia 31 grudnia 2011 r. w ogóle nie dostarczyła do (...) oleju rzepakowego zgodnie z umową. W korespondencji e-mailowej oraz telefonicznej przedstawiciele pozwanej usprawiedliwiali brak dostaw okolicznościami niezależnymi od niej, a dotyczącymi akredytyw oraz dostawców i innych kontrahentów.

W czasie trwania umowy stron pozwana nie kwestionowała infrastruktury techniczno – technologicznej powoda, w tym przydatności zbiorników oraz sprawności posiadanej przez niego instalacji.

W dniu 31 grudnia 2011 r. powód wystawił pozwanej fakturę VAT nr (...) na kwotę 682.650 zł brutto z tytułu należności wyrównawczych za nieprzeładowane 60.000 ton oleju z terminem płatności do dnia 14 stycznia 2012 r. Pismem z dnia 24 stycznia 2012 r. powód wezwał pozwaną do zapłaty powyższej kwoty. W piśmie z dnia 3 lutego 2012 r. pozwana wniosła o obniżenie tej kwoty, deklarując jej zapłatę w części. Powód nie wyraził na to zgody, chociaż wyraził wolę kontynuowania współpracy i realizacji umowy. Także w lutym i marcu 2012 r. pozwana nie dostarczyła powodowi oleju rzepakowego. W związku z tym powód ponownie wezwał ją do zapłaty kwoty 682.650 zł.

Sąd Okręgowy ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie dokumentów oraz zeznań świadków: W. N., P. R., E. K., P. W., H. G. i A. G. oraz członka zarządu powodowej spółki (...). Sąd ten oddalił wniosek pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczności zbadania zdatności nabrzeża, jakim dysponował powód, do przyjęcia zakontraktowanej ilości oleju rzepakowego drogą morską, stanu jego zbiorników i ich przydatności do magazynowania oleju rzepakowego, przechowywania oleju rzepakowego, wielkości bazy magazynowej, możliwości przeładunkowych oleju ze statku rurociągiem i następnie do cystern, albowiem okoliczności te nie wymagały wiadomości specjalnych, a pozostałe przeprowadzone w sprawie dowody w sposób wyczerpujący opisywały te okoliczności, wobec czego zbędne było ich badanie w drodze prowadzenia takiego dowodu.

Sąd Okręgowy wskazał, że przepis art. 387 k.c. dotyczy wyłącznie przypadków niemożliwości obiektywnej (przedmiotowej) wykonania umowy istniejącej w momencie jej zawarcia. Stan ten cechuje się obiektywną

niewykonalnością świadczenia przez kogokolwiek, powodowaną ograniczeniami wynikającymi z praw natury lub aktualnego stanu wiedzy i techniki.

W związku z tym Sąd Okręgowy wziął pod uwagę, że między stronami została zawarta umowa o świadczenie usług, której przedmiotem był przeładunek oleju rzepakowego, przyjęcie oleju do zbiorników, jego magazynowanie i wydanie ze zbiorników na cysterny kolejowe lub autocysterny. Ilość tego oleju od dnia zawarcia umowy do dnia 31 grudnia 2011 r. miała wynieść co najmniej 60.000 ton (§ 2 ust. 1 umowy). Poza sporem było, że na potrzeby usług, które miały być świadczone na rzecz pozwanej na podstawie tej umowy, powód przeznaczył trzy zbiorniki o łącznej pojemności nominalnej 14.600 m³, co znajdowało odzwierciedlenie w jego oświadczeniu z dnia 16 września 2011 r. oraz w treści umowy (§ 1 ust. 1.2).

Powód wykazał ponadto, że zbiorniki te w okresie trwania umowy były w stałej gotowości i sprawności techniczno – eksploatacyjnej na przyjęcie oleju rzepakowego w ilości co najmniej 60.000 ton w ciągu trzech miesięcy. Powód nigdy nie deklarował posiadania zbiorników o łącznej pojemności pozwalającej na jednorazowe przyjęcie oleju rzepakowego w ilości 60.000 ton, a w umowie strony także nie przewidziały takiego obowiązku. Zarówno dosłowne brzmienie umowy, jak i zgodny zamiar stron i cel umowy ustalony w toku wykładni oświadczeń woli zgodnie z art. 65 § 2 k.c. w oparciu o zeznania członka zarządu powoda, jednoznacznie wskazywały na zobowiązanie się przez niego do przyjęcia oleju do zbiorników i magazynowania go w ilości minimalnej 60.000 ton w okresie od dnia zawarcia umowy do dnia 31 grudnia 2011 r. Posiadana przez powoda zgodnie z umową pojemność magazynowa w pełni umożliwiała transport 60.000 ton oleju rzepakowego w ciągu kilku miesięcy stosownie do treści przyjętego przez niego zobowiązania. Pozwana miała pełną świadomość tych okoliczności, gdyż w skierowanej do powoda ofercie z dnia 11 sierpnia 2011 r. wyraźnie wskazywała, że chciałaby zlecić mu przeładunek około 20.000 ton oleju rzepakowego miesięcznie, a także wskazała na wymóg przeznaczenia na ten cel zbiornika o pojemności 10.000 ton z ewentualnym zbiornikiem zapasowym na wypadek, gdyby nie udało się jednorazowo przeładować poprzedniej dostawy na cysterny kolejowe. Nieprawdziwe było zatem jej twierdzenie, że zbiorniki powoda o łącznej pojemności 14.600 m³ nie wystarczały na potrzeby pozwanej, która rzekomo potrzebowała magazynować ponad czterokrotnie większe ilości oleju rzepakowego. Wobec tego wielkość tych zbiorników w zupełności pozwalała na spełnienie świadczenia przez powoda, przy uwzględnieniu ustalonego terminu wykonania umowy w czasie co najmniej trzech miesięcy.

Sąd Okręgowy wziął pod uwagę, że pozwana nie zgłaszała powodowi jakichkolwiek zastrzeżeń dotyczących niemożności zrealizowania dostawy oleju ze względu na brak możliwości przeładunkowych na nabrzeżu. Ponadto do chwili wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty nie kwestionowała ona istnienia po stronie powoda technicznych możliwości wykonania umowy, a jako jedyną przyczynę braku dostaw oleju wskazywała kłopoty ze swoimi dostawcami.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że o niemożności wykonania świadczenia powoda można byłoby mówić wtedy, gdyby miała ona charakter obiektywny, tzn. gdyby takiego świadczenia nie mogła spełnić nie tylko powódka, ale także żadna inna osoba. Jednak w świetle elementarnych zasad doświadczenia życiowego umówione przez strony świadczenie było świadczeniem obiektywnie wykonalnym. Tym samym nie było podstaw prawnych do upatrywania nieważności umowy na mocy art. 387 k.c.

Sąd ten stwierdził następnie, że pomimo nazwania dochodzonego przez powoda świadczenia należnościami wyrównawczymi (§ 6 ust. 3 umowy), nie budziło jego wątpliwości, że świadczenie to miało w istocie charakter kary umownej w rozumieniu przepisu art. 483 § 1 k.c., gdyż dotyczyło ono niewykonania zobowiązania niepieniężnego w postaci dostarczenia przez pozwaną oleju rzepakowego w określonej ilości. W sprawie nie zostały jednak spełnione przesłanki miarkowania kary umownej na podstawie art. 484 § 2 k.c. Zobowiązanie, od którego w całości zależne było świadczenie powoda, w ogóle nie zostało bowiem wykonane przez pozwaną. Przyjmując minimalną ilość oleju rzepakowego ustaloną w umowie, wynagrodzenie powoda z tytułu zawartej przez strony umowy wyniosłoby 1.290.000 zł netto. Nie można więc mówić o rażącym wygórowaniu kary umownej, gdyż stanowiła ona zaledwie połowę

wynagrodzenia, jakie przysługiwałyby powodowi z tytułu wykonania umowy. Poza tym obowiązek jej zapłaty powstał z przyczyn leżących tylko i wyłącznie po stronie pozwanej.

W konsekwencji Sąd Okręgowy na podstawie art. 484 § 1 k.c. w zw. z art. 471 k.c. zasądził od pozwanej na rzecz powoda dochodzoną pozwem kwotę, która odpowiadała wysokości należności wyrównawczych ustalonych w § 6 ust. 4 umowy stron. Stanowiły one iloczyn połowy 60.000 ton oraz stawki za wydanie oleju w wysokości 18,50 zł za tonę. Odpowiadało to kwocie 555.000 zł, a po jej powiększeniu o podatek VAT (23 %, co stanowiło kwotę 127.650 zł) dawało to kwotę 682.650 zł. Ponadto powodowi przysługiwały odsetki ustawowe za opóźnienie na podstawie przepisu art. 481 § 1 k.c., ponieważ zgodnie z § 6 ust. 8 umowy stron pozwana popadła w opóźnienie z upływem terminu 14 dni od wystawienia faktury. Powód był więc uprawniony do żądania odsetek od dnia 15 stycznia 2012 r. O kosztach procesu orzeczono na podstawie przepisu art. 98 § 1 k.p.c.

W apelacji od powyższego wyroku pozwana zarzuciła:

1) naruszenie prawa procesowego, a mianowicie art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. przez oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego pomimo konieczności uzyskania wiadomości specjalnych, których Sąd Okręgowy nie posiadał,

2) z ostrożności procesowej – naruszenie prawa materialnego, tj. art. 5 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług przez zasądzenie kary umownej łącznie z podatkiem VAT, który nie powinien być naliczony, co doprowadziło do wzbogacenia powoda.

Na tych podstawach pozwana wniosła o zmianę wyroku przez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na jej rzecz zwrotu kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych. Ponadto domagała się przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego zgłoszonego w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji na okoliczność zbadania zdatności nabrzeża, jakim dysponował powód, do przyjęcia drogą morską zakontraktowanej ilości oleju rzepakowego, stanu zbiorników powoda i ich przydatności do magazynowania oleju rzepakowego i jego przechowywania, wielkości bazy magazynowej, możliwości przeladunkowych oleju ze statku rurociągiem i następnie do cystern, a także o przesłuchanie strony powodowej lub osoby odpowiedzialnej u powoda za rozliczenia podatkowe na okoliczność korzystania z tzw. ulgi na złe długi.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanej na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie, a jej zarzuty są chybione.

Bezpodstawny jest zarzut naruszenia prawa procesowego, a mianowicie art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c., i to zarówno z przyczyn formalnych, jak i merytorycznych. W jednej strony bowiem pozwana – po oddaleniu przez Sąd Okręgowy na rozprawie w dniu 8 lutego 2013 r. zgłoszonego przez nią w sprzeciwie i podtrzymanego w toku postępowania wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na wskazane przez nią okoliczności – nie zwróciła Sądowi Okręgowemu na podstawie art. 162 k.p.c. uwagi na uchybienie wymienionym następnie w apelacji przepisom postępowania z jednoczesnym wniesieniem o wpisanie odpowiedniego zastrzeżenia do protokołu. Okoliczność taka wynika zarówno z tzw. protokołu skróconego z przebiegu powyższej rozprawy, jak i z jej zapisu audio (zob. k. 330 – 331). Wobec tego skarżący utracił możliwość powoływania się przed sądem odwoławczym na ewentualne uchybienia Sądu pierwszej instancji w tym zakresie. Nie chodzi bowiem o takie przepisy postępowania, których naruszenie Sąd Apelacyjny powinien wziąć pod rozwagę z urzędu. Dodać należy, że pozwana nie uprawdopodobniła, a nawet nie powoływała się w apelacji na to, że nie zgłosiła powyższych zastrzeżeń bez swojej winy.

Niezależnie od tego, z drugiej strony, powyższy wniosek i tak nie zasługiwałby na uwzględnienie, ponieważ Sąd pierwszej instancji zasadnie uznał, że wnioskowany przez pozwaną dowód z opinii biegłego był nieprzydatny dla

rozstrzygnięcia sprawy z uwagi na podaną przez skarżącą tezę dowodową. Pozwana – jako przyczynę przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego – wskazywała bowiem konieczność zbadania zdatności nabrzeża, jakim dysponował powód, do przyjęcia zakontraktowanej ilości oleju rzepakowego drogą morską, stanu zbiorników i ich przydatności do magazynowania oleju rzepakowego, przechowywania tego oleju, wielkości bazy magazynowej oraz możliwości przeładunkowych oleju ze statku rurociągiem i następnie do cystern (k. 120 – 121, podobnie w apelacji – k. 369). Miało to jej zdaniem świadczyć o obiektywnej niemożliwości spełnienia świadczenia stanowiącego przedmiot umowy stron, skutkującej na podstawie art. 387 § 1 k.c. nieważnością tej umowy.

Sąd Okręgowy prawidłowo wskazał, że niemożliwość świadczenia, o jaką chodzi w tym przepisie, powinna mieć charakter obiektywny. Oznacza to taką sytuację, w której umówionego świadczenia nie jest w stanie spełnić nie tylko konkretny dłużnik, ale

w ogóle jakakolwiek inna osoba. Stanowisko takie jest powszechnie aprobowane w doktrynie i w orzecznictwie Sądu Najwyższego, w którym wskazuje się, że zgodnie z art. 387 § 1 k.c. świadczenie niemożliwe to takie zachowanie zobowiązanego, które nie może być zrealizowane według kryteriów obiektywnych przez żadną osobę (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2011 r., III CSK 217/2010, Lex Polonica nr 3035816) i które jest rzeczywiście niewykonalne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 maja 2002 r., III CKN 1015/99, Lex Polonica nr 388711).

W tym kontekście zauważyć można, że już nawet z uzasadnienia złożonego przez pozwaną wniosku dowodowego oraz mających podlegać udowodnieniu okoliczności, wskazanych w sprzeciwie, a następnie powtórzonych w apelacji, wprost wynika, że w sprawie nie zachodzi wypadek obiektywnej niemożliwości świadczenia w rozumieniu art. 387 k.c. Pozwana zmierzała bowiem do wykazania, że to konkretnie powód nie był w stanie wywiązać się z wykonania przyjętego na siebie w umowie stron zobowiązania. Nie twierdziła ona, że takie świadczenie, tj. odebranie od jej dostawców oleju rzepakowego dostarczonego drogą morską, jego przechowywanie (magazynowanie) i wydawanie na autocysterny lub na transport kolejowy, w ogóle było niemożliwe do wykonania przez kogokolwiek, lecz odnosiła to wyłącznie do sytuacji powoda. Abstrahując od ustaleń Sądu pierwszej instancji, z których wynikała nieprawdziwość takiego twierdzenia pozwanej, stwierdzić więc należy, że skarżącej chodzi o tzw. subiektywną niemożliwość świadczenia (określaną też niekiedy jako niemożność świadczenia), która nie powoduje nieważności umowy, lecz może być ewentualnie rozważana w ramach odpowiedzialności kontraktowej za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania.

Wynika z tego, że powyższy wniosek dowodowy był nieprzydatny do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia, skoro nawet z jego treści wynikało, że pozwana nie dążyła do wykazania obiektywnej niemożliwości spełnienia świadczenia, lecz do ustalenia, że konkretnie powód nie mógł go spełnić. Sąd Okręgowy, oddalając ten wniosek dowodowy, nie mógł zatem naruszyć art. 227 k.p.c., zgodnie z którym przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie, jak również art. 232 k.p.c. lub art. 278 § 1 k.p.c., ponieważ wbrew pozwanej ustalenie okoliczności, czy powód był w stanie wywiązać się z przyjętych na siebie obowiązków nie wymagało wiadomości specjalnych i mogło nastąpić – jak słusznie stwierdził Sąd Okręgowy – za pomocą innych środków dowodowych. Nie jest przy tym pozbawiona istotnego znaczenia bezsporna okoliczność, że pozwana w ogóle nie podjęła nigdy jakichkolwiek prób dostarczenia powodowi objętego umową stron oleju rzepakowego, a do niewykonania umowy niewątpliwie doszło z przyczyn nieleżących po stronie powoda. W szczególności nie miało to żadnego związku z posiadaną przez niego infrastrukturą techniczną lub należącymi do niego urządzeniami niezbędnymi do należytego wykonania umowy stron.

Skoro zatem podane przez pozwaną okoliczności już co do samej zasady nie były objęte hipotezą art. 387 § 1 k.c., to wszystkie jej dowody i twierdzenia strony pozwanej, które były powoływane na okoliczność niemożliwości wykonania umowy przez powoda, słusznie zostały oddalone przez Sąd pierwszej instancji, a z tych samych przyczyn Sąd Apelacyjny oddalił na podstawie art. 381 k.p.c. związane z tym wnioski dowodowe zawarte w apelacji pozwanego, uznając, że nie są one przydatne do rozstrzygnięcia sprawy.

Dodatkowo wskazać należy, że pozwana nie podniosła zarzutu naruszenia przepisów procesowych, które stanowiły podstawę oddalenia wniosku dowodowego, a mianowicie art. 217 k.p.c. Ograniczenie zarzutu naruszenia prawa

procesowego do art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. mogłoby być niewystarczające do jego uwzględnienia bez jednoczesnego odniesienia tego zarzutu do innych przepisów, które zostały niejako bezpośrednio naruszone. Wziąć bowiem trzeba pod uwagę, że Sąd Apelacyjny, działający jako sąd odwoławczy, nie bierze pod uwagę uchybień procesowych niewskazanych przez stronę. Kwestia ta nie wymaga jednak obecnie dalszego rozważenia, skoro podniesione przez pozwaną zarzuty procesowe z podanych już wcześniej powodów nie mogły odnieść postulowanego przez nią skutku.

W tej sytuacji Sąd Apelacyjny oparł się na materiale dowodowym zebrany przez Sąd pierwszej instancji, ponieważ skarżąca nie wykazała, że został on wadliwie zebrany lub aby zachodziła podstawa do jego uzupełnienia w postępowaniu odwoławczym. Jednocześnie Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że może aprobować dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne i przyjmując je za własne, ponieważ są one zgodne z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, a jego ocena nie budzi uzasadnionych wątpliwości. W tej sytuacji nie było również podstaw do przyjęcia zgodnie z twierdzeniami pozwanej, że w rozstrzyganej sprawie można mówić, że dochodzone roszczenie było niezasadne z uwagi na nieważność na mocy art. 387 k.c. umowy stron, z której to świadczenie wynikało.

Nieuzasadniony jest także, zgłoszony przez pozwaną z ostrożności procesowej, zarzut naruszenia prawa materialnego, a mianowicie art. 5 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (t. jedn. Dz. U. z 2011 r. Nr 177, poz. 1054 z późn. zm.). Naruszenia tego przepisu pozwana upatrywała w zasądzeniu od niej na rzecz powoda kwoty 686.650 zł tytułem kary umownej wraz z podatkiem od towarów i usług, który jej zdaniem nie powinien być naliczony, co doprowadziło do bezpodstawnego wzbogacenia powoda.

Zarzut ten był bezpodstawny z przyczyn niezwiązanych bezpośrednio z przytoczoną przez pozwaną argumentacją odnoszącą się do wadliwości doliczenia podatku VAT do zasądzonej na rzecz powoda należności z tytułu kary umownej. Sąd Apelacyjny nie podziela bowiem stanowiska skarżącego i Sądu pierwszej instancji, że dochodzona przez powoda należność stanowiła karę umowną. Podstawę takiego poglądu stanowi analiza treści umowy stron pod kątem wynikającej z niej praw i obowiązków stron. Chodzi o ustalenie, jakie zachowania stanowiły przedmiot zobowiązania każdej z nich. Inaczej rzecz ujmując, należało ocenić, do czego każda z nich – jako dłużnik – była zobowiązana oraz do czego – jako wierzyciel – była uprawniona.

W związku z tym stwierdzić należy, że z umowy stron wynika, iż obowiązkiem powoda było świadczenie usługi w postaci przeładunku oleju dostarczonego drogą morską do (...), przyjęciu oleju do swoich zbiorników i jego magazynowaniu oraz wydaniu oleju ze zbiorników na dostarczone przez pozwaną cysterny kolejowe lub autocysterny (k. 94 – 98). W tym zakresie powód był dłużnikiem pozwanej, która jednocześnie, jako wierzyciel, była uprawniona do dostarczenia mu umówionej ilości oleju oraz żądania wywiązania się z pozostałych związanych z tym usług. Nie ma jednak podstaw do uznania, że dostarczenie oleju powodowi było obowiązkiem pozwanej. Było to jedynie jej uprawnienie, a nie jej obowiązek. Uprawnieniu temu odpowiadał natomiast istniejący po stronie powoda obowiązek odebrania dostarczonego przez pozwaną oleju. W żadnym wypadku nie można jednak przyjąć, że powód był uprawniony do żądania, aby pozwana dostarczyła mu (wydała) umówioną ilość oleju.

Dostawa oleju w oparciu o sporną umowę nie miała zatem charakteru świadczenia ze strony pozwanej na rzecz powoda, lecz stanowiłaby – gdyby do niej doszło – wyłącznie realizację jej uprawnień wynikających z umowy. W tej sytuacji niedostarczenie oleju przez pozwaną nie może być traktowane jako niewykonanie przez nią zobowiązania w stosunku do powoda, lecz oznacza, że nie skorzystała ona z przysługującego jej na mocy umowy uprawnienia do żądania wykonania usługi przez powoda. Wobec tego nie ma podstaw do przyjęcia, że pozwana może zostać z tego powodu obciążona karą umowną, gdyż oznaczałoby to, że zostaje nią obciążony wierzyciel, a nie dłużnik.

Jednocześnie wziąć trzeba pod uwagę, że taka sytuacja niewątpliwie byłaby niekorzystna dla powoda o tyle, że zgodnie z umową stron był on uprawniony do otrzymania od pozwanej zapłaty wynagrodzenia za swoje usługi. Ponieważ jednak umowa stron miała charakter wzajemny, uprawnienie do żądania powyższej zapłaty było uzależnione od tego, czy pozwana dostarczy mu swój towar, co do którego miał on wykonać umówione usługi na jej rzecz. W tym ujęciu nieskorzystanie przez pozwaną z uprawnienia do dostarczenia umówionego towaru w gruncie rzeczy stawiałoby

powoda w niekorzystnej sytuacji, ponieważ – nie wykonując swojego świadczenia – nie mógłby jednocześnie domagać się od pozwanej spełnienia jej świadczenia w postaci zapłaty umówionego wynagrodzenia.

Z umowy stron wynika, że miały one świadomość istnienia takiego ryzyka w sensie ekonomicznym i prawnym. Wiązało się to z koniecznością zaangażowania przez powoda odpowiednich środków i urządzeń w celu przygotowania się do spełnienia umówionego świadczenia na rzecz pozwanej oraz utrzymywania ich w tej gotowości przez okres związania umową stron. Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że w rachubę mogło też wchodzić zrezygnowanie przez powoda z dotychczasowych lub nowych kontraktów z osobami trzecimi, jeśli ich wykonanie wymagałoby skorzystania z tych samych środków i urządzeń, które były przeznaczone do spełnienia świadczenia na rzecz pozwanej.

Właśnie w celu uniknięcia niekorzystnych skutków bezowocnego oczekiwania przez powoda na możliwość realizacji swojego świadczenia na rzecz pozwanej, strony przewidziały w § 6 ust. 4 swojej umowy uprawnienie powoda do otrzymania tzw. należności wyrównawczych. Stanowiły one zapłatę wyłącznie za samą gotowość powoda do wykonania umówionych usług na rzecz pozwanej. Takie postanowienie umowne mieściło się w granicach swobody umów wynikających z art. 353¹ k.c. Chodzi o to, że pozwana zgodziła się zapłacić powodowi ustalone w umowie należności wyrównawcze na wypadek nieskorzystania przez nią z uprawnienia do dostarczenia mu oleju rzepakowego, objętego przedmiotem jego świadczenia na jej rzecz. Nie była to zatem kara umowna za niedostarczenie umówionego towaru, lecz zapłata wynagrodzenia za zaangażowanie kontrahenta, tj. utrzymywanie w umówionym okresie gotowości do wykonania umowy. Taka interpretacja treści stosunku prawnego między stronami znajduje potwierdzenie w brzmieniu § 6 ust. 4 ich umowy, z której wynika, że należności wyrównawcze przysługują powodowi od pozwanej z tytułu jego gotowości do wykorzystania oddanej jej do dyspozycji zdolności przeładunkowych zbiorników.

Jest to zatem odrębne i samodzielne świadczenie pozwanej wobec powoda odmienne od obowiązku zapłaty wynagrodzenia za wykonanie umówionych usług. Inaczej rzecz ujmując, pozwana była zobowiązana wobec powoda albo do zapłaty wynagrodzenia za wykonane usługi odpowiednio do ilości dostarczonego zgodnie z umową oleju rzepakowego, albo do zapłaty tzw. należności wyrównawczych, jeśli nie doszło do skorzystania przez nią z uprawnienia do dostarczenia tego towaru. Zauważyć przy tym można, aczkolwiek było to kwestię autonomicznej decyzji stron w ramach swobody umów, że z uwagi na to, że powód w tej ostatniej sytuacji nie ponosiłby kosztów związanych z faktycznym wykonywaniem usług na rzecz pozwanej, jego wynagrodzenie w postaci należności wyrównawczych było znacznie niższe i wynosiło tylko połowę wynagrodzenia, jakie uzyskałby w razie świadczenia umówionych usług.

Skoro zatem tzw. należności wyrównawcze stanowiły w rzeczywistości przewidziane umową stron świadczenie pozwanej na rzecz powoda, a nie karę umowną – jak przyjął Sąd pierwszej instancji w ślad za twierdzeniami pozwanej – podlegało ono obowiązkowi podatkowemu w postaci VAT-u. Strony zasadnie przewidziały więc w § 6 ust. 6 umowy doliczenie podatku od towarów i usług do takiego świadczenia wyrównawczego. Wobec tego uzasadnione było wliczenie przez Sąd pierwszej instancji w skład zasądzonej należności stawki 23% podatku od towarów i usług.

W konsekwencji wszelkie argumenty skarżącej odnoszące się do tego, że od kary umownej nie odprowadza się podatku od towarów i usług, są chybione, ponieważ dotyczą innej niż w niniejszej sprawie sytuacji. Dotyczy to również zgłoszonych w apelacji wniosków dowodowych, związanych z powyższymi okolicznościami, które podlegały oddaleniu jako niemające istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Z tych względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na mocy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 7 i § 13 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t. jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 461) zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy.

Ponadto na podstawie art. 350 § 1 i 3 k.p.c. sprostowano niedokładności w oznaczeniu stron w sentencji zaskarżonego wyroku, kierując się treścią dołączonych do akt sprawy odpisów z Krajowego Rejestru Sądowego.